

Uzupełnienia do artykułu S. Ochmann *Sprawa arianska na sejmach 1661—1662 r.*

(„Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. XXIV: 1979).

Do interesującego studium Stefani Ochman zgłaszam istotne uzupełnienia, wyjaśniające losy skryptu *ad archivum* opracowanego na sejmie 1661 r. Autorka stwierdza (s. 127), że Bogusław Radziwiłł zgodził się na zasadzie kompromisu, aby umieszczono w skrypcie *ad archivum* klauzulę, iż reasumowane na tym sejmie konstytucje dotyczą jedynie autentycznych arian.

Nie znajdujemy już dalszych wzmianek o tym skrypcie, a jednak o niego to właśnie stoczył Radziwiłł ostrą walkę na następnym sejmie 1662 r., o czym dowiadujemy się ze źródła nie wykorzystanego przez S. Ochmann: Dziennika prywatnego Bogusława Radziwiłła, przechowywanego w AGAD w Zbiorach Nieborowskich Radziwiłłów pod nr. 47. 8 II 1662 r. zanotował w nim książę, że Mazurowie nie chcieli uznać za posła Jana Mierzyńskiego, marszałka wiłkomirskiego, i „produkowany był skrypt fałszywy ad archivum, którego na przeszłym sejmie nie czytano, z jedną pieczęcią koronną, litewskiej nie było, contradixi sądowi i wyszedłem cum manifestatione z Izby”. Wrócił do niej Radziwiłł, gdy wezwali go 11 III do powrotu dwaj deputowani z izby poselskiej, a nazajutrz „Królowa Jej Miłość mówiła ze mną w wielkiej konfidencyji i barzo łaskawie”. Pod 16 marca zapisał Bogusław Radziwiłł, że „Król Jego Miłość obiecał, jeśli dam kaucyję in scriptis, że pan marszałek wiłkomirski nie będzie posłem, że mi fałszywy skrypt ad archivum dany chce wrócić”. Ugoda tej treści została niewątpliwie zawarta, skrypcem nie posługiwali się już przeciwnicy dysydentów a Jan Mierzyński nigdy już nie był posłem. „Fałszywy skrypt” zawierał jakieś postanowienia ogólne o byłych arianach, którzy zostali ewangelikami, „żeby ich nie przypuszczać do żadnych honorów”, jak wnosić można także

z cytowanego przez S. Ochmann przekazu Diariusza kancelarii Bogusława Radziwiłła pod 16 lipca 1661 r.

Od niebezpieczeństwa tego obronił Radziwiłł nawet Jana Mierzyńskiego posiadającego dożywotnio urząd marszałka wilkomirskiego, a także zapobiegł stworzeniu groźnego dla wszystkich dysydentów precedensu, który mógł posłużyć do ograniczania ich praw politycznych.

Tadeusz Wasilewski